

Dorota Nicewicz

Warszawa

Kreacja postaci w opowieści Janki Bryła *Niżnija Bajduny*

Janka Bryl zaliczany jest do grona klasyków literatury białoruskiej. Badacze analizujący dzieła J. Bryła często określali jego twórczość jako zawierającą elementy autobiograficzne, historyczne, niekiedy wręcz dokumentalne. Sam autor zdawał się „uprawiać” taki sposób pisania, by harmonicznie łączyć to, co przeżyte z tym, co wymyślone¹. Charakterystycznym dla twórczości J. Bryła było więc inspirowanie się życiem codziennym i przetwarzaniem go w rzeczywistość literacką. W swoich utworach pisarz często wykorzystywał elementy własnych przeżyć czy historii, które zdarzyły się jego bliskim; kreowane przez niego postaci częstokroć mają swoje pierwowzory w członkach rodziny czy przyjaciółach autora; tłem dla wielu opowiadań J. Bryła były autentyczne wydarzenia historyczne – często dotyczące wojny.

Powstały w latach 1974–1975 utwór pt. *Niżnija Bajduny* to opowieść o miejscu i ludziach, którzy je tworzyli. Tytułowe *Niżnija Bajduny*, a w przekładzie na język polski *Bajdy Dolne* czy *Bajduny Niżne* (istnieją dwa tłumaczenia) – to mała wieś na terytorium Zachodniej Białorusi. Pierwszoosobowy narrator – literat, już we wstępie określa powód powstania owego utworu:

„Jeden z moich przyjaciół, znany krytyk literacki z bratniej republiki [...] od dłuższego czasu namawiał mnie, żebym napisał «jakieś dwa, trzy opowiadania na tematy historyczne». Jego miarodajna uporczywość nasuwała mi podejrzenia, że te opowiadania potrzebne są nie tyle naszej literaturze, ile mnie samemu – dla odprężenia [...] to o czym też chcę opowiedzieć, to także już historia: pięćdziesiąt lat [...] ale, ale...może lepiej będzie jeżeli zacznę bez jakiegokolwiek wstępu, od tego, co często i wesoło się wspomina, co się widzi – czasem z daleka, czasem zupełnie z bliska”².

Narrator sam nasuwa pewien określony sposób odbioru utworu, sugerując czytelnikowi autentyczność, wspomnieniowość. Bliskość narratora-literata oraz autora wielokrotnie nakierowywała krytyków literackich na traktowanie powieści jako wspomnienia. Lata 70-te w twórczości J. Bryła są okresem specyficznym o tyle, że pojawiły się wówczas utwory o tematyce wspomnieniowej: *Świt ujrzany z daleka* oraz *Niżnija Bajduny*. Autor był jednakże przeciwny szerzącemu

¹ Пор. В. Нікіфарава, Янка Брыль [у:] *Гісторыя беларускай літаратуры стагоддзя. Літаратура перыяду 1941–1965 гг.*, пад рэд. У. Гніламава, Мінск 2002, с. 518.

² J. Bryl, *Bajduny Dolne*, w przekł. J. Huszczy, Łódź 1979, s. 6.

się wśród krytyków zdaniu, jakoby utwory te traktować należy jako pamiętniki czy autentyczne wspomnienia:

„Układam, zmieniam, wymyślam, tak by w wyniku tego powstało coś w miarę naturalnego, a potem krytyka i tak określa to po prostu jako wspomnienia”³.

J. Bryl starał się podkreślać fakt, że owo wspomnienie było zaledwie początkiem, źródłem, materiałem potrzebnym do dalszej pracy⁴.

W *Niżnych Bajdunach* nie ma głównego bohatera⁵. W powieści wykreowany został szereg postaci, z których każda jest wyjątkowa, specyficzna, posiadająca właściwe tylko sobie cechy, a jednocześnie wszystkie te postaci budują bardzo spójny obraz zachodniobiałoruskiej wsi początku lat 20-tych XX wieku.

J. Bryl przedstawia galerię postaci wywodzących się oraz funkcjonujących w jednym i stałym środowisku, przez co bohaterowie reprezentują szereg cech zbiorowych, ale jednocześnie każda z ukazanych w powieści postaci jest wyjątkowa i niepowtarzalna. Jako że jednym z głównych elementów powieści jest komizm słowny i sytuacyjny, a na jej fabułę składają się głównie perypetie mieszkańców Niżnich Bajdunou, to owo indywidualizowanie polega głównie na nadawaniu im specyficznych przywar, np. wad wymowy, zabawnych przyzwyczajęń, specyficznego wyglądu zewnętrznego. Jednakże – jak zaznacza sam narrator – niektóre z wykreowanych w powieści postaci są przedstawione w sposób humorystyczny „nie po to by z nich kpić, ale żeby właśnie melancholijnie się uśmiechnąć”⁶.

Cechą wspólną znakomitej większości postaci wykreowanych w powieści *Niżnija Bajduny* jest posiadanie jednego bądź kilku przezwisk nadawanych w konkretnych – najczęściej zabawnych – okolicznościach. Narrator podkreśla skalę i wagę zjawiska:

„Wieś nasza z dawien dawna była szczerze obdzielana przezwiskami – przypadało na każdą chatę nawet nie po jednym, ale czasem po dwa i po trzy. Własny folklor na własny użytek, więc najbardziej zrozumiały i śmieszący”⁷.

Etymologia owych przydomków staje się przyczynkiem do dalszego przedstawienia życiowych perypetii bohatera i scharakteryzowania nie tylko jego samego, ale również jego rodziny czy sąsiadów. By zobrazować rozmiar oraz główną zasadę nadawania owych przydomków przytoczę kilka przykładów: Zachar Kaczko – w powieści funkcjonuje jako Zachawa, co jest w istocie pretekstem do przedstawienia jego rodziny – gdyż małżonka bohatera ma wadę wymowy i łajac męża, błędnie wymawia jego imię; pochodzenie przezwiska kolejnego z bohaterów – Sidara Asmałouskiego – narrator wyjaśnia wprost:

³ Я. Б р ы л ь, *Сёння і памяць*, Мінск 1985, с. 250.

⁴ Пор. В. Н і к і ф а р а в а, *op. cit.*, с. 518.

⁵ Пор. С. А н д р а ю к, *Думаючы пра вечнае, бачыць штодзённае* [у:] Я. Б р ы л ь, *Выбраныя творы*, Мінск 1999, с. 17.

⁶ J. B r y l, *Bajduny Dolne*, s. 19.

⁷ *Ibidem*, s. 71.

„Zaczniemy o nim od przezwiska. Po prostu tańczył kiedyś dość zabawnie, nieudolnie, podskakując i podrygując w polce, a nawet i w walcu. Otóż to kiedyś, patrzący na to z boku, Uładzik Czyrkun, kpiąco go zachęcał: «Sidar-hop», to «hop» podchwyciliśmy i my”⁸.

Wyjaśnianie pochodzenia przezwisk postaci było także dla autora pretekstem do wprowadzania do powieści różnorodnej tematyki – historycznej, społecznej, religijnej czy folklorystycznej, dzięki czemu uzyskany ogólny obraz wsi jest wielowymiarowy.

Postaci wykreowane w powieści są postaciami pozytywnymi – jeżeli posiadają wady, nie są one rażące i głęboko negatywne, a są raczej traktowane jako ów element indywidualności postaci i potęgują jej komiczny charakter. Dlatego też bohaterowie koloryzują i ubarwiają swoje opowieści, dobroduszenie się oszukują oraz sprzecają, przejawiają skłonność do rubasznego humoru i kontrowersyjnych anegdot, nie czyniąc sobie przy tym przykrości. Podkreśla się w ten sposób symbiozę, w jakiej żyli mieszkańcy wsi. Narrator nie ocenia postaci, nie krytykuje, skłania się raczej ku zaakceptowaniu pewnego stanu:

„O ile Kaczka lub Lotnik kłamali, mając na uwadze jakiś cel – «ot, popatrzcie, kim ja byłem i kim ja w ogóle jestem» – o tyle on, Cimoch Jarmolicz, koloryzował dla samej sztuki, bez korzyści”⁹.

J. Bryl indywidualizuje wykreowane przez siebie postaci także za pomocą języka. Poza wspomnianymi już wadami wymowy, bohaterowie używają specyficznych tylko dla siebie wyrażeń, powiedzeń czy przysłów. W tym kontekście interesującą zdaje się być postać Ciotki Justy, która posługuje się *przekleństwami/połajankami* (biał. кленічы, праклёны, кляты, кляцьбы), które zalicza się do małych form białoruskiego folkloru¹⁰. Badacz kultury białoruskiej Michał Federowski stwierdził, że używanie *przekleństw/połajanek* było popularnym zjawiskiem w żywym języku białoruskim: „Przekleństw w swoim repertuarze Białorusin ma, zdaje się, więcej niż życzeń”¹¹. W powieści narrator również tłumaczy znaczenie wypowiedzianych przez bohaterkę słów:

„Za trzecim razem Justa wypuszczała serię długą jak z automatu: – Co ja powiedziała: chodź jeść?! [...] Co ty tam kołdybieszsia, żeb ty tak po śmierci za kozę kołdybałsia, żeb ty... [...] gdyby gospodarz nagle zaniemógł, mógłby w takiej sytuacji zginąć marnie, przemienić się w kozę”¹².

⁸ *Ibidem*, s. 59.

⁹ *Ibidem*, s. 25.

¹⁰ Пор. З. Б а д з е в і ч, *Жывыя народныя вобразы ў мове твораў Якуба Коласа* [у:] *Славянская літаратуры ў кантэксце сусветнай. Матэрыялы міжнароднай навуковай канферэнцыі*, пад рэд. І. Р о ў д ы, Мінск 2008, с. 409.

¹¹ Пор. S. P o n i a t o w s k i, *Przedmowa* [w:] M. F e d e r o w s k i, *Lud białoruski na Rusi Litewskiej. Materiały do etnografii słowiańskiej zgromadzone w latach 1877–1905*, t. 4, *Przysłowia, żarciki, wyrażenia stałe oraz zagadki ludu, mieszczan i zagrodowców z okolic Grodna, Sokółki, Białegostoku, Bielska, Wołkowyska, Stonima, Nowogródka, Stucka, Lidy, Wilejki, Święciana i Oszmiany*, Warszawa 1935, s. X–XI.

¹² J. B r y l, *Bajduny Dolne*, s. 8.

Dzięki nadaniu bohaterce takiej właśnie cechy, postać staje się nośnikiem tradycji. Narrator bowiem zauważa:

„Połajanki te prawdziwego gniewu nie zawierały. Była w nich nawet poezja, chociaż prymitywna i dosadna. Już wtedy, będąc jeszcze zaledwie podpas-tuszkiem, mogłem wyliczyć wiele tych przekleństw «Czego ty... żeb ciębie... Ach, ty...»”¹³.

Większość wykreowanych w powieści postaci męskich brała udział w działaniach wojennych, o czym często i chętnie wspominali. Wojna była wówczas powodem, dla którego zmuszeni byli opuścić Niżnija Bajduny. Temat wojny również ukazał autor w sposób komiczny właśnie za pomocą wykreowanych przez siebie bohaterów, którzy często opowiadali o swych przeżyciach de facto nie będąc do końca świadomymi ich wagi:

„W carskim wojsku był podoficerem w jakimś specjalnym batalionie kolejowym, który «stał» w jakimś dla nas, młodocianych słuchaczy, zagadkowym Nikolsku Ussyryjskim, w jeszcze bardziej zagadkowych Chinach, wymieniał chińskie miasta, wśród których najczęściej Tangku... Po upływie kilku lat przypadkowo znalazłem w pewnej książce odnośniki do wielu jego opowiadań. Podoficer Kaczko, niezależnie od swojej woli, bo nieświadomie, brał udział w stłumieniu przez koalicję kilku państw powstania bokserów, Sprawiedliwej Pięści”¹⁴.

Wprowadzając do powieści postać Żyda Hersza oraz przedstawiając szereg perypetii z nim związanych, autor ma możliwość przedstawienia przedwojennej struktury społeczeństwa oraz dalszych – już poważniejszych – rozważań na temat nadchodzącej groźby *holocaustu*:

„Dobrze byłoby na tym zakończyć to wspomnienie. Wydaje mi się jednak, że nie mam prawa postawić w tym miejscu kropki. Wszystko to, co się przypomina z życia żydowskich mieszkańców naszego miasteczka – wesołe i smutne – obrazy ludzi znajomych tylko lub bliskich – wszystko urywa się nagle, znajdując zakończenie w nieprawdopodobnej tragedii, którą i do naszych puszczających zakątków przyniosła faszystowska okupacja”¹⁵.

Postać Żyda w powieści *Niżnija Bajduny* została przedstawiona bardzo pozytywnie: Hersz jest porządnym i przyjacielskim człowiekiem, bardzo odważnym i poświęcającym się dla dobra wsi. W powieści występują też bohaterowie będący zielonoświątkowcami, którzy są również akceptowani przez społeczność niżnobajdunców. Postaci o różnych wyznaniach występujące w powieści mają za cel pokazanie ówczesnej różnorodności oraz podkreślenia faktu, iż przedwojenne społeczeństwo mimo swego zróżnicowania było w stanie wypracować umiejętność współżycia z przedstawicielami różnych kultur i religii.

¹³ *Ibidem*, s. 8–9.

¹⁴ *Ibidem*, s. 9.

¹⁵ *Ibidem*, s. 85.

Rozważania na temat holocaustu zapoczątkowują zmiany w strukturze powieści i stanowią swoistą granicę, która oddziela radosną i komediową część powieści i jej zakończenia, znacznie bardziej nastrojowego i melancholijnego. Ostatnią z wykreowanych w utworze postaci jest Krawiec Rafałek, osoba bliska narratorowi. Rafałek jest przedstawiony jako ojciec chrzestny narratora. Jest kaleką, lecz jest to jedyny w powieści przypadek, gdy kalectwo nie jest potraktowane w sposób śmieszny, nie jest powodem do nadania przezwiska czy pretekstem do opowiedzenia anegdoty. Rafałek to postać wyjątkowa, która skłania narratora do refleksji:

„Dzisiaj widzimy – patrząc na siebie i na dzieci – co nam dał nasz porządek życia, kto i jak się zaprzyjaźnił ze swoją pracą. Trudniej natomiast wyobrazić sobie, czym mogliby być w sprzyjających warunkach ci sami: Sidar-hop, Czyrkun czy mój chrzestny – lekarzami, artystami, pisarzami? Można jedynie snuć rozważania i przypuszczenia”¹⁶.

Też postaci poświęcony jest ostatni rozdział powieści zatytułowany *Najmniejszy i najbliższy*, w którym narrator przedstawia pogrzeb chrzestnego, co również symbolicznie kończy powieść.

Powieść Janki Bryla pt. *Niżnija Bajduny* jest galerią postaci skonstruowanych w taki sposób, by za ich pośrednictwem można było stworzyć spójny obraz zachodniobiałoruskiej wsi początku XX wieku. Obraz ten jest oczywiście subiektywny, o czym niejednokrotnie uprzedza narrator. Postaci również zostały stworzone w sposób schematyczny: ich wyjątkowość jest w dużej mierze elementem powtarzającym się w każdym z bohaterów. W istocie z postaci tych został zbudowany mikroświat, w którym wszyscy żyją w symbiozie. Narrator zaznacza jednakże, że przedstawia jedynie te elementy, które sam zapamiętał, co również wpływa na kreację postaci. Bohaterowie są pozytywni, ponieważ taka ma być ich funkcja – budują obraz czasu minionego, o którym narrator z perspektywy 50 lat nie może myśleć w sposób inny, niż jako melancholijne wspomnienie świata już nie istniejącego.

Dorota Nicewicz

Creation of the characters in Janka Bryl's story *Niznija Bajduny*

A b s t r a c t

The tale of *Niznija Bajduny* by Janka Bryl is a literary attempt to present a picture of the western Belarusian village at the beginning of the 20th century by portraying various types of its inhabitants. There are many elements typical of Belarus, including folklore or the regional dialect. The narration is retrospective. As the story reconstructs a world existing only in the memory of the narrator, the plot has strong melancholic overtones. Both the world presented and all characters in this literary work are positive.

¹⁶ *Ibidem*, s. 122.